

Kurier

**Komitet Kopca Kościuszki
w Krakowie**
ustanowiony w 1820 r.

DZIENNIK POLSKI

Komitetu Kopca Kościuszki

Fortyfikacyjne dziedzictwo Krakowa

Gdy słyszymy nazwę „Twierdza Kraków” – zazwyczaj stajemy przed oczami wieniec ciemnoczerwonych murów u stóp Kopca Kościuszki. To najbardziej znany fort Krakowa, związany nierozłącznie z Kopcem Kościuszki i imieniem Naczelnika. Skojarzenie „na wprost” twierdzy, fortu i inżyniera Kościuszki jest oczywiste, ale... nieco ryzykowne. Spróbujmy rozwinąć tę krakowską szaradę – z korzyścią dla naszego miasta, dla pamięci Tadeusza Kościuszki, a w szczególności dla jego reputacji, jako śmiało myślącego, pełnego inwencji i wyobraźni, nowoczesnego inżyniera.

Kraków w okopach

Twierdza Kraków, której elementem jest Fort 2 „Kościuszkowski”, to olbrzymi, liczący niegdyś ponad 180, dziś ponad 100 budowli, zespół obronny. Szczyt możliwości osiągnął na przełomie XIX i XX wieku.

Oficjalnie zaczął powstawać 167 lat temu, w kwietniu 1850 r., w chwili podpisania decyzji przez cesarza Franciszka Józefa I, a więc 37 lat po śmierci Tadeusza Kościuszki. Można więc powiedzieć, iż ogromna twierdza z epoki pary, elektryczności i nitowanej stali powstała w obcym interesie, ustanowiona przez zaborcę i nie ma nic wspólnego z inżynierem Kościuszką.

Tak jednak nie jest. W chwili, gdy ruszały prace nad austriacką Twierdzą Kraków (było to jeszcze przed oficjalną decyzją „Najjaśniejszego Pana”) – od 55 lat istniały fortyfikacje Krakowa, usypane wiosną 1794 r. według projektu Tadeusza Kościuszki.

Umocnienia Krakowa z czasów Insurekcji, zwane okopami, częściowo przebudowane w czasach Wolnego Miasta Krakowa, stały się punktem wyjścia dla austriackiej Twierdzy Kraków.

Rdzeń to pierścień fortyfikacji wewnętrznych. W połowie XIX wieku był on na tyle jeszcze skuteczny, iż inżynierowie habsburskiej monarchii zaczęli

li swe dzieło od wzmocnienia Wawelu i realizacji dzieł zewnętrznych. Pozostawili ciąg kościuszkowskiych wałów. Ów „Kraków w okopach” miał istnieć jeszcze prawie 10 lat, nim przebudowano go w najbardziej niezwykłe, trwałe i... nielubiane dzieło urbanistyki XIX wieku, które jednak podyktowało kształt i metropolitalny wygląd Krakowa międzywojennego.

Powędrujmy szlakiem kościuszkowskich fortyfikacji Krakowa. W powszechnej opinii nie ma po nich śladu; zachowały się jedynie w przebiegu ulic. A jednak na najtrwalszy i najbardziej monumentalny fragment obozu warownego z czasów Insurekcji spojrzemy... codziennie, ilekroć przejeżdżamy np. mostem dębnickim lub grunwaldzkim.

Jądro twierdzy

Kościuszkowski przewidywał wielki trójkąt: Kraków – Krzeszowice – Skala, jako teren koncentracji wojsk powstańczych. Każdy z jego punktów miał zostać ufortyfikowany.

Kościuszkowski skupił się jednak na umocnieniu – szczególnie narożnego – północnego odcinka frontu obrony Krakowa. Tam więc, od doliny Rudawy po Prądnik i dolinę Wisły usypano ciąg wałów o narysie kleszczowym, czyli gwiaździstym.

Ciąg wałów, poprzedzonych wąską fosą i zapewne częstokolami, miał 2,5 km długości. Dzielili się na 6 frontów.

- Front pierwszy – składał się z 4 kleszczy, zryglających po terenie Krowodrzy (ich początek znajdował się w rejonie ul. Rzeczej).

- Front drugi – to dwa kleszcze oraz brama przy zbiegu ulic Mazowieckiej i Litewskiej (stoi tam figura na kolumnie z dawnego pałacu Łobzowskiego; układ ulic inasypu ziemi w ogródku sąsiedniej kamienicy zdradzają fortę genezę miejsca).

- Front trzeci – 9 kleszczy wzdłuż ulic Montelupich i Warszawskiej, brama na północ od dzisiejszych terenów Politechniki Krakowskiej; zachował się słaby ślad obwałowań dublujących wcześniej okopy Kościuszki, przy terenach uczel-



„Kraków w okopach”. Schemat obozu warownego Kraków w fortyfikacjach Tadeusza Kościuszki. Za J. Bogdanowskim oraz w oparciu o analizę map historycznych – Karol Chajdys i K. Wielgus

ni, od strony skrzyżowania ul. Montelupich i Warszawskiej.

- Front czwarty – 4 kleszcze, biegnące w kierunku dzisiejszego ronda Mogińskiego.
- Front piąty – 2 narożniki, rebran (załamanie w prostym odcinku wałów) i kolejna brama w rejonie ul. Kopernika.

- Front szósty – cytadela – to Wawel z rozbudowanymi fortyfikacjami kleszczowymi od strony Wisły, budowanymi w latach 1790–1792 i doraźnie zmodernizowanymi przez Kościuszkę. Dlatego, ilekroć spojrzymy na zryglowane temury powyżej Smoczej Jamy – pamiętajmy, iż jest to świetny przykład ostatnich w Krakowie, polskich fortyfikacji, wkomponowanych przez Kościuszkę w powstańczy obóz warowny.

Kolejne punkty wieloboku warownego to szaniec w Porębie pod Krzeszowicami, obóz warowny pod Bosutowem wraz z pozycjami wysuniętymi aż pod Skalę oraz kordon fortyfikacji polowych, biegnących wzdłuż rzeki Dłubni.

„Idealne” fortyfikacje

Kościuszkowskie okopy Krakowa, zbyt słabe jak na realia po-

nalnych fortyfikacji w naszej części Europy.

Sztywny pierścień wałów, które malował ze swego okna Stanisław Wyspiański, był najlepiej widocznym i dolegliwym dla obywateli elementem twierdzy. Zniesli go z początkiem XX wieku sami Austriacy, przenosząc linię rozbudowania na dystans, wyznaczony m.in. przez dzisiejsze ulice: Piastowską, Młodej Polski i Lucjana Rydla. Wielokąt splantowanych umocnień otwarł pole dla powstania reprezentacyjnej obwodnicy, elementu Wielkiego Krakowa, obrastającą w dwudziestolecie międzywojennym pięknymi budynkami.

Dzieło Księgarskiego

Fortu 2 „Kościuszkowski”, który w latach 50. XIX wieku otoczył starszy o 30 lat kopiec, oczywiście nie projektował Tadeusz Kościuszkowski... Feliks Księgarski.

Dziś, krok po kroku odzyskujemy na wpół zniszczony, na wpół zaniedbany fortyfikacyjny skarb Krakowa. W Fortcie 2 „Kościuszkowski”, gdzie prace koordynuje Komitet Kopca Kościuszki, powstaje, z udziałem dofinansowań europejskich oraz środków Gminy Kraków i Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków Krakowa, potężne centrum muzealno-edukacyjne.

Rolę klucza, przedsiönka, bramy do twierdzy i punktu informacji o wszystkich fortyfikacjach na ziemiach polskich spełnić ma Bastion III „Kleparz”, gdzie prace koordynuje Fundacja „Polish Heritage”, która pozyskała dofinansowanie z Unii Europejskiej na lata 2014–2020. Zarządco obydwo obiektów łączą porozumienie partnerskie.

Będą to znakomite miejsca, by opowiedzieć o tym, jak w sposób dosłowny i niedosłowny myśl inżynierska Tadeusza Kościuszki utrwalona została przez Twierdżę Kraków, a za jej pośrednictwem, w krajobrazie dzisiejszego Krakowa.

Krzysztof Wielgus

Dr inż. arch. Krzysztof Wielgus, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Instytut Architektury Krajobrazu, członek Komitetu Kopca Kościuszki

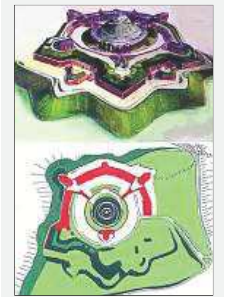
KALENDARIUM

● DO 15 MAJA

Biblioteka Główna Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, ul. Podchorążych 2. Wystawa „Tadeusz Kościuszkowski – bohater dwóch kontynentów”.

● 25 MAJA, GODZ. 18

Galeria Malarstwa Polskiego XIX Wieku w Krakowskich Sukiennicach – Wykład dr. inż. arch. Krzysztofa Wielgusa „Tadeusz Kościuszkowski – inżynier wojskowy dwóch kontynentów”.



Jeden z najstarszych i najważniejszych fortów Twierdzy Kraków, Fort 2 „Kościuszkowski”, 1850–56.

● 1 CZERWCA, GODZ. 18

Galeria Malarstwa Polskiego XIX Wieku w Sukiennicach – Wykład Piotra Hapanowicza, kustosa MHK, „Szwajcarskie lata Kościuszki, 1815–1817”.

JUŻ WKRÓTCE

Kolejne wydania „Kuriera Komitetu Kopca Kościuszki”

29 MAJA
26 CZERWCA
31 LIPCA
28 SIERPNIA
25 WRZEŚNIA
13 PAŹDZIERNIKA
30 LISTOPADA
27 LISTOPADA

„Kurier” zawsze w ostatni poniedziałek miesiąca, z wyjątkiem 13 października (wydanie specjalne)